

DOROTA ŻYGADŁO - CZOPNIK

Uniwersytet Wrocławski

ŚLADAMI LITERATURY POLSKIEJ W TWÓRCZOŚCI JÁCHYMA TOPOŁA

PISARZE I POECI BYLI ZAWSZE WSPÓŁTWÓRCAMI NARODOWYCH MITÓW. WYKREOWANE PRZEZ NICH POSTACI, DYLEMATY I WYBORY CZĘSTO GŁĘBIJ NIŻ BOHATEROWIE I WYDARZENIA HISTORYCZNE ZAPADAŁY W ŚWIADOMOŚĆ ZBIOROWĄ, STAJĄC SIĘ SYMBOLAMI I TWORZĄC WZORCE ZACHWAŃ.

Zarówno czeska, jak i polska nowoczesna tożsamość narodowa ukształtowana została w przeciągu XIX wieku. Oba narody, pozbawione państwowości, były wówczas narodami kulturowymi, których tożsamość wyznaczał język i wspólne pochodzenie, nie zaś wspólna decyzja o życiu w ramach określonego porządku polityczno-państwowego. Mimo podobnej – wydawałoby się – sytuacji dziewiętnastowieczni Polacy i Czesi pozostawili swym potomkom w spadku zupełnie odmienne wartości i wzorce, które utrwalone zostały w narodowych legendach i symbolach¹.

Jan Linka w artykule *Poláci a Češi – descripta gentium* zastanawia się nad panującymi w naszych krajach obiegowymi opiniami, popularnymi sędami, automatycznymi skojarzeniami o sobie nawzajem. Pyta o to, jaki obraz nasuwa się Czechom, kiedy słyszą słowo Polak i o to, co Polacy myślą o Czechach. Dochodzi do wniosku, że:

Češi znají Poláky jako zloděje, šmelináře, opilce, romantiky, antisemity, nacionalisty a (chápáno na stejné úrovni) katolíky, kteří navíc směšně šišljají. Netuší, že Poláci o nich □-uvi jako o Pepících, knedličích a Švejcích, pacifistech, kteří nad džbánky piva sní o návratu Rakousko-Uherska, neboť si neumějí vládnout a bránit svou zemi, o cynicích, jejichž jediným romantickým snem je chata nad Sázavou položená vedla tisíců jiných chat – a navíc Češi mluví jako děti (hle, zde máme alespoň něco společného!)².

¹ Zob. *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków, Międzynarodowe Centrum Kultury, 1995.

² „Czesi znają Polaków jako złodziei, spekulantów, pijaków, romantyków, antysemitów, nacjonalistów i (rozumiane na tej samej płaszczyźnie) katolików, którzy na dodatek śmiesznie seplenią. Nie spodziewają się, że Polacy mówią o nich Pepiki, knedliki i Szwejkowie, pacyfiści, którzy nad dzban-

W wypowiedzi Linki, a także w opiniach wielu innych publicystów i badaczy, zajmujących się kwestią polsko-czeskich wyobrażeń stereotypowych, dostrzec możemy dowody na wzajemną obcość, niezrozumienie, które, jak pisze dalej czeski publicysta, oddzielają dwa kraje „nepropustnou čínskou zdí naši xenofobie a pohraničních hor”³.

Współcześnie literatura, nierozszcząca sobie praw do oryginalności i uniwersalności, różnie odnosi się do utrwalonych w świadomości mitów i stereotypów narodowych. Różnie traktuje dziewiętnastowieczne wzorce obu naszych kultur, wzorce, które ukształtowały polską i czeską tożsamość narodową. Były one przez niemal pięćdziesiąt lat po drugiej wojnie światowej bądź wykorzystywane w celach propagandowych, bądź deprecjonowane.

Sięgnął po nie Jáchym Topol, który jest jednym z najbardziej znanych czeskich pisarzy średniego pokolenia i to nie tylko w swojej ojczyźnie, bo dzięki licznym przekładom zaistniał w kilkunastu krajach europejskich i USA. Pokazuje on, jak owe stereotypy funkcjonują w zatowizowanym i dezintegrującym się społeczeństwie posthistorycznym w swojej głośnej powieści *Sestra* (*Siostra*), która została napisana i ukazała się w 1994 roku, a za którą w 1995 roku Jáchym Topol otrzymał nagrodę Egona Hostovskiego w kategorii najlepsza książka roku. Powieść uznana została także za jeden z najważniejszych utworów prozatorskich pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Czechach (obok powieści Milana Kundery *Nesmrtelnost* i Ludvíka Vaculíka *Jak se dělá chlapec*). Tekst obecnie znajduje się na liście stu najwybitniejszych czeskich utworów prozatorskich. *Sestra* była prawdziwym „wybuchem” na czeskiej scenie literackiej, a zarazem jedną z pierwszych literackich reakcji na zmieniającą się rzeczywistość przełomu lat 80. i 90. XX wieku, szybko zyskała w Czechach miano „powieści kultowej”.

Jáchym Topol (ur. 1962) to nie tylko prozaik, ale także poeta, tłumacz i autor tekstów piosenek dla grupy rockowej swojego brata Filipa Topola „Psi vojáci”. Syn poety i dramaturga Josefa Topola. W latach 80. XX wieku pracował jako magazynier, kierowca, palacz i piekarz, aby uniknąć służby wojskowej poddał się leczeniu psychiatrycznemu. Współtwórca i współpracownik renomowanych pism „Revolver Revue” i „Respekt”. Debiutował w roku 1981 wydanym w samizdacie tomikiem poezji *Eskymáckej pes* (*Eskimoski pies*). Tłumaczył poetów wietnamskich, ogłosił również przekład legend indiańskich we własnym wyborze *Trnová dívka* (*Cierniowa dziewczyna*). W Polsce ukazały się jego powieści: *Siostra* (*Sestra*), *Anioł* (*Anděl*), *Nočna práca* (*Noční práce*), *Strejša cyrkova* (*Klokotat dehet*), swoista „kronika podróży” *Supermarket bohaterów radzieckich* (*Supermarket*

kiem piwa marzą o powrocie Austro-Węgier, ponieważ nie potrafią rządzić i bronić swojej ziemi, cynicy, których jedynym romantycznym snem jest chata nad Sazawą płożona obok tysiąca innych chat – na dodatek Czesi mówią jak dzieci (otóż, tutaj mamy przynajmniej coś wspólnego!).” J. Linka, *Poláci a Češi – descriptive gentium*, „Souvislosti” 1998, nr 3–4, (internet: archiwum miesięcznika „Souvislosti”) [tłum. moje – D.Ż-Cz].

³ „nieprzepuszczalnym chińskim murem naszej ksenofobii i pogranicznych gór” (tamże) [tłum. moje – D.Ż-Cz].

sovětských hrdinů), sztuka *Droga do Bugulmy (Cesta do Bugulmy)*, opowiadanie *Wycieczka do hali dworcowej (Výlet k nádražní hale)* oraz zbiór wierszy *Kocham cię jak wariat (Miluju tě k zblázněni)*. Pisarz jest jedną z największych osobowości literatury czeskiej średniego pokolenia.

Powieść *Siostra* składa się z trzech luźno połączonych części: *Miasto (Město)*, *Siostra (Sestra)*, *Srebro (Stříbro)*. Os fabularną powieści stanowią losy grupy przyjaciół, zawiązujących w Czechach „plemienną” organizację mafijną. Tekst osadzony jest w realiach pierwszej połowy lat 90., lecz wydarzenia, postaci i procesy społeczne są jedynie materiałem, z którego narrator buduje swą prywatną mitologię. Najważniejsza część powieści rozgrywa się w czasie między ucieczką obywateli NRD z praskiej ambasady RFN na Zachód, a rozpadem Czechosłowacji, czyli obejmuje okres przełomu politycznego i kształtowania się nowych realiów w latach 1989–1993.

Topol opisuje moment oczekiwania, gorączkowej aktywności, moment, w którym stare prawa i reguły przestały już istnieć, a nowe nie zostały jeszcze stworzone. *Siostra* to powieść, w której dramatyczne i groteskowe wizje, przypominające apokaliptyczne wizje z obrazów Boscha, wielobarwny i hałaśliwy karnawał *danse macabre* wyrażone są często na poziomie języka, za pomocą znaków i symboli głęboko zakorzenionych w kulturze europejskiej, czeskiej, polskiej. Pojawia się odwołania lub raczej ślady, wzmianki, czy aluzje do polskich „grubych tragicomicznych powieści”, inspiracje lekturą Izaaka Bashevisa Singera, wiersz Czesława Miłosza pochodzący z tomu *Hymn o Perle*, czy inspiracje twórczością Rafała Wojaczka. Zwłaszcza ten artysta wywarł na Topolu wielkie wrażenie. Sam pisarz przyznaje, że go naznaczył.

Polacy mieli tam grube tragicomiczne powieści, Rumuni fujarki, Ossi dokumentacje, Rosjanie ikony, porabialiśmy też kilka fortepianów i zrobiliśmy na dworze ognisko, wyciągnąłem z płomieni to, co miał Wojacek i włożyłem to w swój język⁴.

W latach normalizacji twórczość Wojaczka nie była w Czechosłowacji normalnie dostępna, tylko krążyła w obiegu samizdatowym, np. była drukowana w samizdatowym czasopiśmie „Revolver Revue”, z którym Topol współpracuje. Drukowano w samizdatowych czasopismach szczególnie w „Revolver Revue” twórczość m.in. Marka Hłaski, Gustawa Herlinga-Grudzińskiego, Edwarda Stachury, których teksty Topol czytał i bardzo sobie cenił, chociaż za samym Stachurą, jak przyznaje, nie przepada. Natomiast dużym szacunkiem darzy dorobek Josepha Conrada, o czym wspominał podczas rozmowy z Petrem Posledním, Vladimírem Novotným, Jiřím Studeným i Ivem Říhem, która odbyła się 3 grudnia 2007 roku w Pardubicach, a zamieszczona została w roczniku literacko-kulturalnym „TaHy 2008” (s. 45–55). W jednym z numerów tygodnika „Respekt”, już w wolnych Czechach, przeczytamy tekst Topola o książce polskiego pisarza Michała Głowińskiego *Czarne sezony*.

⁴ J. Topol, *Siostra*, tłum. L. Engelking, Warszawa, Wyd. W.A.B., 2002, s. 205.

W zamęcie po 1989 roku opisanym w powieści *Siostra* weryfikacji poddawane są wszystkie uznawane dotychczas wartości, normy, tabu, ograniczenia. Powracają stare symbole i legendy. W swej wędrówce po postkomunistycznym świecie główny bohater Potok spotyka mieszkańców całej „szalonej Europy Wschodniej”, wśród nich są także Polacy. Bohaterowie powieści są wyraźnie otwarci na obcych: Wietnamczyków, mieszkańców Laosu, mieszkańców Europy Środkowej i Wschodniej, Romów. Prowadzą z „obcymi” interesy i nie zwracają sobie głowy niuansami prawnymi czy subtelnościami etycznymi.

W młodości czasem chciałem być Polakiem. [...] Indianie już nie żyli. Polacy prali gliniazry. Modlili się. Woda. Zawsze we wszystkim romantyzm, ale na stojąco. [...] bracia Polacy mają Kościół, nasze zostały zniszczone⁵.

Jáchym Topol podkreśla, że Polska w związku z tym, gdzie się urodził i co robił, była dla niego zawsze bardzo ważna, była symbolem buntu:

ci to mnie nieźle wkurwiają, te nasze matolki, mówił Bohler i uśmiechał się do polskich bandytów, nie widzą Pepiki jedne, że to są przynajmniej mężczyźni, przecież ich rodziny mogłyby wyzdruchać z głodu, no to handlują, co mają robić, nie popełniają straszego grzechu skomlenia... kradną... Polacy ciągle się wykrwawiali i walczyli, mówił w rozmarzeniu Bohler, naród polski to Chrystus tej zwariowanej Europy Wschodniej, mówił ten bluźnierca... polscy bandyci wyładowywali samochodnych kazachskich dywanów i jeden z nich z dywanem na ramionach szedł w zachodzącym słońcu, stąd ta wizja... o kto to, co powiesz o tym panu, co wisi tu i kona, a ramiona rozpięte ma jak skrzydła aeroplanu?⁶

W tych kilku zdaniach streszcza się romantyczny stereotyp Polaka, stereotyp odwołujący się do polskiej tradycji, historii, lektury literatury romantycznej, do dziś niezwykle żywotny. Wykreowany przez historię i literaturę polską portret Polaka jako rycerza, powstańca, walczącego z reżimem bojownika jest częścią składową romantycznego paradygmatu, sformułowanego i skodyfikowanego przez dziewiętnastowieczną inteligencję polską. Jáchym Topol bawi się stereotypem Polaka jako szlachetnego bojownika o wolność i romantyka, ale także stereotypem Polaka nielegalnego handlarza. Narratorowi *Siostry* Mickiewiczowski Chrystus Narodów kojarzy się wyłącznie z polskim handlarzem niosącym na plecach przeszmulgowany z Kazachstanu dywan⁷.

Mimo tego obrazu dla Topola i grupy artystów skupionych wokół czasopisma „Revolver Revue” Polska, w tym także polska literatura, była wzorem. Artysta przyznaje, że zazdrościł polskiej kulturze doby lat 80. drugiego obiegu, aktywno-

⁵ Tamże, s. 30–31.

⁶ Tamże, s. 31.

⁷ Zob. więcej na ten temat w artykule L. Engelkinga, *V mládi jsem občas chtěl být Polák...Polsko, polština a Poláci v románu Sestra Jáchyma Topola*, w: *Otázky českého kánonu. Sborník k příspěvků z III. Kongresu světové literárněvědné bohemistiky*, red. S. Fedrová, Praga, Wyd. ÚČL, 2006.

ści opozycyjnej. Do Polski jeździł wraz z przyjaciółmi, aby uczyć się literatury niezależnej i czytać ją, bo tu było swobodniej. Motyw Polski i Polaków obecny jest także w jego powieści *Nocna praca*, gdzie znajduje się opowieść o Lechu i Czechu.

Topol był członkiem Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, której istotą było przemykanie przez granicę książek, czasopism, powielaczy oraz organizacja spotkań na granicy i wymiana myśli. Solidarność Polsko-Czechosłowacka działała od października 1981 roku, kiedy to działacze wywodzący się z niezależnych środowisk opozycyjnych – Karty 77 w Czechosłowacji i Solidarności w Polsce, spotkali się w Pradze. Celem Solidarności Polsko-Czechosłowackiej (pierwotnie Polsko-Czeskiej) była wymiana informacji o inicjatywach demokratycznych w Polsce i Czechosłowacji, represjach stosowanych przez komunistów wobec działaczy tych inicjatyw. Lata 1982 i 1984 poświęcone były pracy nad przygotowaniem punktów przerzutu i wymiany wydawnictw niezależnych oraz sprzętu. W ten sposób działacze Solidarności Polsko-Czechosłowackiej rozpoczęli systematyczną akcję wymiany informacji przez zieloną granicę, zorganizowali sieć kurierów przenoszących przez góry zakazaną literaturę, dokumenty, instrukcje i materiały drukarskie⁸.

Jáchym Topol chodził przez Śnieżkę z plecakiem wypełnionym książkami. Często wówczas towarzyszyli mu w tych podróżach dwaj koledzy: Saša Vondra, który z przemytnika awansował na ambasadora w Stanach Zjednoczonych oraz Ivan Lamper, założyciel i redaktor naczelną czasopisma „Respekt”, z którym Topol był w polskim więzieniu. Zdaniem Topola „Respekt” to najważniejszy czeski tygodnik społeczno-polityczny.

W tekście *Supermarket bohaterów radzieckich* centralną osią jest ucieczka przed patrolami pograniczników. Tak wspomina ten czas Topol:

Pierwszy raz szedłem do Polski przez Ziemię Kłodzką. Akurat nie puszczali nikogo z długimi włosami, więc na granicę poszedłem w nocy, sam. Polska była dzika i wywrotowa. Pociągiem można było jechać tam cały dzień. Chodzić daleko. W Czechach, żeby rozprostować kości, wędrowiec musiał iść do Budziejowic przez Putim, a i tak go zwijali. Wtedy upiłem włosy spinką i łaskawie mnie przepuścili. Po przesłuchaniu, czescy skurwiele. Spałem w rowie koło Kłodzka, obudził mnie gliniarz czy strażnik, polski. Kopnął mnie w bok. Z autorem w rękę. W Polsce gliniarze i żołnierze nosili broń poza koszarami i poligonami. Na długo przed stanem wojennym. Pokazywanie pukawek i sprzętu wojskowego – to było w Czechach tabu. Na pewno z powodu inwazji pięciu armii. W Kłodzku już się to wszystko zaczynało. Fury ciągnione przez konie. Pijani faceci. Wróżące Cyganki. Inne fajki. Extra mocne, a dla milionerów carmeny. [...] Polskie psy biegały do Czech się nażreć, my do Polski biegaliśmy szczekać. Wietrzyć wolność⁹.

⁸ Zob. *Wrocław w Czechach. Czesi we Wrocławiu. Literatura – Język – Kultura*, red. Z. Tarajło-Lipowska, J. Malicki, Wrocław, Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2003.

⁹ J. Topol, *Supermarket bohaterów radzieckich*, tłum. L. Engelking, Wołowiec, Wyd. Czarne, 2005, s. 19.

Wśród lektur, obok polskiej literatury romantycznej, w plecaku Topola znalazła się m.in. twórczość zaprzyjaźnionego z nim Andrzeja Stasiuka.

[...] wiele lat później rozmawiałem z Andrzejem Stasiukiem i dowiedziałem się, że on zawsze chciał być trochę Czechem. A ja mu mówiłem: zawsze chciałem być Polakiem¹⁰.

Sam Topol przyznaje, że właściwie dobrze zna zaledwie jedną książkę polskiego pisarza *Opowieści galicyjskie*. Pozostałe utwory czytał we fragmentach, coś po słowacku, coś po polsku, coś po angielsku. Jednak *Opowieści galicyjskie* to dla niego dzieło mistrzowskie i jedyne w swoim rodzaju. Tekst ten został przetłumaczony na język czeski pod tytułem *Haličské povídky* przez Jolanę Kamińską i ukazał się w wydawnictwie ołomunieckim Periplum w 1999 roku. Taki czeski egzemplarz znajduje się w rękach bohaterów książki Topola *Supermarket bohaterów radzieckich*:

Jirka daje Olegowi swój egzemplarz czeskiego wydania *Opowieści galicyjskich* Stasiuka. Wszyscy się na nim podpisujemy. Chłopcy piszą swoje adresy mailowe, ja nie¹¹.

Postaci występujące w utworze mają swoje realne odpowiedniki, np. Bocian to pisarz Petr Placák, Stojak – wydawca Viktor Stoilov z Torsu (czeska oficyna wydawnicza), Jirka Zyndram – publicysta i krytyk literacki Jiří Peňás. Tekst czeskiego pisarza ukazał się pierwotnie pod tytułem *Jak jsme táhli za Stasiukem (pokus o kroniku)*, czyli *Jak wędrowaliśmy do Stasiuka (próba kroniki)*, jako postowie do czeskiego przekładu książki Andrzeja Stasiuka *Jak zostałem pisarzem (próba autobiografii intelektualnej) – Jak jsem se stal spisovatelem (pokus o intelektuální autobiografii)* w przekładzie Václava Buriana (Praha 2004). Został także opublikowany samodzielnie *Supermarket sovětských hrdinů*. Jednak, wbrew pierwotnemu tytułowi, *Supermarket bohaterów radzieckich* to nie tylko książka o wyprawie czeskiego prozaika Jáchyma Topola do polskiego prozaika Andrzeja Stasiuka. Pod przykrywką dowcipnej, (auto)ironicznej kroniki podróży snuje Topol fascynującą opowieść o tragicznych losach kawałka ziemi przechodzącego od wieków z rąk do rąk i o poplątanych losach jego mieszkańców. Chwilami tekst Topola wygląda wręcz na pastisz prozy podróżniczej Stasiuka, np. *Białego kruka*. Topol bowiem patrzy na okolice Wołowca w podobny sposób, w jaki autor *Jadąc do Babadag* spogląda na Satu Mare czy inne rumuńskie miejsca. W tekście napotkamy nazwisko jeszcze jednego współczesnego pisarza polskiego, a jest nim Jerzy Pilch:

Któryś z nas cytuje Jerzego Pilcha, który oznajmił, że w kulturze panuje chaos, wobec czego trzeba dbać o precyzję i logikę, zwłaszcza w prozie alkoholowej. [...] Zyndram twierdzi, że po nagrodzie Nike Jerzy Pilch jako swoich prawowitych mistrzów wymienił Brunona Schulza i Andrieja Płatonowa¹².

¹⁰ *Jakoś wytrzymać ten świat*, wywiad L. Engelkinga z J. Topolem, „Nowe Książki” 2004, nr 5, s. 6.

¹¹ J. Topol, *Supermarket bohaterów...*, s. 23.

¹² Tamże, s. 39.

Nazwiska znanych pisarzy, które przy innej okazji mogłyby być znakami literackich wtajemniczeń czy pokoleniowych inicjacji, są tu już tylko pretekstem do wzniesienia kolejnego toastu przez czterech Czechów. Václav Burian, czeski tłumacz Stasiuka, pisze:

My, Czesi pokolenia Jáchyma Topola, uważaliśmy w latach 70. i 80. – żeby odwrócić zdanie naszego rówieśnika Andrzeja Stasiuka – Polaków za Czechów, tyle że lepszych. To znaczy, nie wszyscy Czesi, ale wiadomo, o co chodzi. Przy piwie do dziś wspominamy niewiarygodnie tanie papierosy marlboro, pielgrzymki hippisowskie i niehippisowskie, gościnny Dworzec Centralny w czasie Jazz Jamboree, kolejki po płyty w Akwariu, absolutny podziw dla Solidarności. Oraz przemyt bibuły. Trochę wcześniej też angielskiej herbaty, ale ta się w latach 80. skończyła. To dobrze, że pokoleniowe polonofilstwo nareszcie znalazło wyraz w piśmiennictwie czeskim. I że Jáchym odwiedza Polskę do dziś¹³.

Jeśli jednak Jáchym Topol – jak sam przyznaje – nie jest znawcą najnowszej literatury polskiej¹⁴, to może przyczyna tego tkwi w ubogiej propozycji najnowszej literatury polskiej na czeskim rynku wydawniczym.

Dr Dorota Żygadło-Czopnik, Instytut Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Literaturoznawczyni. Zajmuje się współczesną czeską myślą teoretycznoliteracką. W kręgu jej zainteresowań pozostaje także teatr i najnowsza proza czeska. Autorka książki: *W kręgu czeskiej semiotyki teatru. Ivo Osolobě jako teoretyk teatru i musicalu* (2009).

TRACES OF POLISH LITERATURE IN THE WRITINGS OF JÁCHYM TOPOL

Jáchym Topol, born in Prague in 1962, a Czech poet and novelist. In the 1980s, he was a human rights activist and worked for Polish-Czech Solidarity movement. Since 1985 he has co-edited *Revue* which gained the rank of the most important art magazine in the Czech Republic. Topol is regarded as one of the most influential personalities in Czech literature of recent decades. In his writings, we can find traces of Polish literature and inspirations with such poets as Rafał Wojaczek, Czesław Miłosz, and such novelists as Isaac Bashevis Singer, Marek Hłasko, Gustav-Herling-Grudziński, Edward Stachura and Joseph Conrad. In addition to Polish romantic literature, among his readings are books by Jerzy Pilch and his friend Andrzej Stasiuk.

¹³ Wyowiedź zamieszczona na tronie internetowej wydawnictwa Czarne (www.czarne.com.pl).

¹⁴ *Jakoś wytrzymać ten świat...*, s. 7.